

Szwecja zmobilizowała żołnierzy Gwardii Krajowej

9 czerwca 2018

Władze Szwecji dostarczyły niedawno wszystkim obywatelom specjalne instrukcje, które mają ich przygotować na wypadek wojny. Kilka miesięcy temu ogłoszono, że społeczeństwo musi przygotować się nawet na najgorsze sytuacje, w których nie będzie mogło liczyć na pomoc ze strony rządu. Kolejnym niepokojącym sygnałem była niezapowiedziana mobilizacja Gwardii Krajowej.

Szwecja ewidentnie przygotowuje się do czegoś wielkiego. Jeśli wierzyć tamtejszym władzom, Rosja, przynajmniej oficjalnie, stanowi zagrożenie dla Szwecji i w ogóle dla całej Europy Wschodniej. Na początku roku rząd polecił, aby mieszkańcy zainteresowali się preppingiem i nauczyli się normalnie funkcjonować w sytuacji kryzysowej. Z kolei między 28 maja a 3 czerwca, Szwedzi otrzymali broszury, które opisują jak należy zachować się podczas obcej inwazji. Była to pierwsza taka akcja od czasów Zimnej Wojny.

Kilka dni temu miała miejsce kolejna bezprecedensowa sytuacja. Szwecja ogłosiła pierwszą od 1975 roku mobilizację obrony terytorialnej – Gwardii Krajowej. Niezapowiedziane ćwiczenia, choć obecność nie była obowiązkowa, odbyły się 5-6 czerwca. Gwardia Krajowa została założona 29 maja 1940 roku podczas II Wojny Światowej i składa się z około 22 tysięcy żołnierzy, których zadaniem jest obrona kluczowej infrastruktury rządowej, lotnisk i portów podczas obcej inwazji.

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czego tak naprawdę obawia się Szwecja i do czego się przygotowuje. W tym kontekście zwykle mówi się o „niebezpiecznej” Rosji, choć zagrożenie stanowią również nieintegrujące się rzesze imigrantów. Nie można też wykluczyć sytuacji, w której

sztucznie wywołany kryzys pozwoli odwołać wybory parlamentarne, które odbędą się już 9 września i które, przynajmniej według sondaży, mogą wygrać środowiska antyunijne.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: TheOrganicPrepper.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl